ROK XLIX. Nro 156.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20 Lipca 1869. Wtorek. Dnia 8 (20) Lipca 1869.

Rano ciepła st: 11, w połud: c. st: 18 Wysokość wody st: 2 c. 1 (Ubywa) | Stan barometru: na odmianę. | Wschód Słońca g. 4 m. 4 Zachód „ „ 8 „ 8 | Jutro, ŚŚ. Praksedy P. i Daniela.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj, w kościele Śgo Krzyża, jako w uroczystość odpustową Ś. Wincentego a Paulo summę celebrował ks. Rutkowski, na której kazanie miał ks. Dobrowolski; na nieszporach słowo Boże głosił ks. Bartłomiejewski. Na summie wykonali amatorowie mszę czterogłosową E dur Freyera. Na „Sanctus", kwartet Jareckiego ojca. „O Salutaris," na Benedictus Zdrowaś Marja Łodwigowskiego kwartet chórowy.

Ustawa Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

Najwyżej ustanowiona 8-go czerwca 1869 roku.

(Dalszy ciąg. Patrz Nr 155.)

§ 81. Prośby o uwolnienie od służby professorów i docentów, jak również osób wymienionych w poprzednim paragrafie, wnoszone są przez rektora do rady. Po zdaniu przez podających prośby powierzonych im wydziałów, uwalniają się taką samą drogą, jaką mianują się na posady. *Uwaga.* Od prywat-docentów, jako niebędących w czynnej służbie, wymaga się w razie zaprzestania przez nich wykładów, tylko proste oznajmienie o tem rektorowi. § 82. Professorowie i inni wykładający, jak również wszystkie służące w uniwersytecie osoby, które na zasadzie Najwyższego ukazu z 30 Lipca 1867 r., nabyły prawo do całkowitej emerytury w wydziale naukowym, mogą pozostawać w służbie do upływu dwudziesto-pięcio letniego terminu, z nadanemi im przez ten ukaz przywilejami, jeżeli będą uznani za godnych, przez tę wyższą naukową zwierzchność, od której zależała ich nominacja. Po wysłużeniu 25 lat, tak oni, jak również i wszyscy inni profesorowie i wykładający, pozostawiani są na każde nowe pięciolecie, nieinaczej, jak za każdym razem z nowego wyboru w radzie. Każdy taki wybór będzie uznany za ważny, jeżeli na korzyść wybieranego, będzie więcej niż połowa głosów. W przeciwnym razie zajmowana przez ballotowanego posada, uważana jest za wakującą. *Uwaga.* Wyż wspomniony przepis co do ballotowania po upływie 25 lat służby nie rozciąga się na rektora i professorów, mianowanych na posady nie z wyboru rady, a bezpośrednio przez ministra oświecenia publicznego, i na docentów, prosektorów i lektorów mianowanych przez kuratora (§ 76). Osoby te, jak również i wszystkie osoby niepodlegające wyborowi rady, uwalniają się od służby bez oznaczenia terminów według uznania ministra oćwiecenia publicznego, lub kuratora okręgu naukowego, stosownie do tego przez kogo zatwierdzone były na posadzie. § 83. Professorowie i inni wykładający uwolnieni z uniwersytetu z emeryturą, mają prawo korzystać z uniwersyteckich pomocy naukowych i wykładać lekcje, za upoważnieniem kuratora. § 85. Professor, po wysłużeniu 25 lat na posadzie etatowego wykładającego, otrzymuje miano professora zasłużonego. § 85. Etatowi wykładający, obowiązani są zdawać szczegółowe sprawozdanie o swym wykładzie zgromadzeniom fakultetu, wykonywać będące w związku z ich naukowemi pracami poruczenia fakultetu i rady, i przyjmować udział w ustanowionych przez ministerstwo egzaminach kandydatów, na posady nauczycielskie. *Uwaga.* Obowiązki prywat-docentów określają się przez dobrowolną ich umowę z zgromadzeniami fakultetów, która zatwierdza się przez kuratora okręgu. § 86. Etatowi wykładający powinni używać na wykład swego przedmiotu tyle godzin na tydzień, ile, na zasadzie przedstawianych przez nich wniosków i po rozważeniu wszelkich okoliczności wyznaczy im fakultet po zatwierdzeniu przez radę. § 87. Jeden wykładający nie może zajmować dwóch katedr, oprócz ostatecznych wypadków i to nie dłużej jak przez jeden rok. Za drugą katedrę z przywiązanej do niej płacy, otrzymuje on w takim razie, według uznania rady, za upoważnieniem kuratora wynagrodzenie, nie przewyższające połowy wysokości płacy, pobieranej przez niego według jego posady.

Rozdział ósmy. *O uczących się.* Oddział pierwszy — O przyjmowaniu do uniwersytetu. § 83. Na studentów uniwersytetu przyjmują się młodzi ludzie, którzy doszli do 17-go roku życia i przytem ukończyli z pożytkiem całkowity kurs nauk w gimnazjach klassycznych warszawskiego okręgu naukowego, lub którzy zadawalniająco zdali w jednem z takich gimnazjów egzamin z całkowitego kursu i uzyskali na to ustanowiony atestat czyli świadectwo. Ci, co skończyli kurs nauk w gimnazjach klassycznych innych okręgów naukowych, mogą być przyjmowani do uniwersytetu warszawskiego, tylko za osobnem na każdy raz upoważnieniem kuratora warszawskiego okręgu naukowego. *Uwaga 1.* Rada uniwersytetu, w wypadkach, kiedy niezależnie od udzielonego z gimnazjum atestatu czyli świadectwa, uzna za właściwe sprawdzić stopień umiejętności i umysłowego rozwinięcia pragnących wstąpić do uniwersytetu, może poddawać ich nowemu sprawdzającemu egzaminowi, w objętości kursu gimnazjalnego, ze wszystkich przedmiotów, lub tylko

z niektórych. Takie egzamina sprawdzające mogą być odbywane w uniwersytecie i z polecenia kuratora okręgu naukowego; o rezultacie tych egzaminów rada obowiązana jest składać raport kuratorowi okręgu naukowego. *Uwaga 2.* Ci, co ukończyli całkowity kurs nauk w gimnazjach realnych, przyjmują się do uniwersytetu na mocy wyłuszczonych w niniejszym paragrafie zasad, nieinaczej, jak po zdaniu w jednem z gimnazjum klasycznego egzaminu z języków łacińskiego i greckiego, w objętości kursu tych gimnazjów. § 89. Wychowańcy wyższych i średnich zakładów naukowych innych wydziałów, którzy z pożytkiem ukończyli ogólny w nich kurs nauk, jeżeli ten ostatni uznany będzie ze strony ministerstwa oświecenia narodowego odpowiednim kursowi nauk gimnazjów klasycznych, mają prawo wstępować na studentów uniwersytetu na zasadach wyłuszczonych w poprzednim paragrafie. Ci zaś z nich, którzy nie uczyli się jakichkolwiek przedmiotów, wchodzących do kursu gimnazjalnego, obowiązani są zdać przedtem z tych przedmiotów egzamin w jednem gimnazjów klasycznych. §. 90. Przyjmowanie studentów odbywa się raz do roku, przed rozpoczęciem roku akademickiego. §. 91. Oprócz studentów, dopuszczają się do słuchania lekcij, za upoważnieniem na każdy raz kuratora, i osoby postronne. *(d. c. n.)*

— *W rozkazie p. o. Prezydenta do Zarządu miejskiego w Warszawie*, za Nr 140 wydanym, zamieszczono: Rada Szczegółowa Opiekuńcza szpitala Dzieciątka-Jezus, odezwą z dnia 5 (17) Czerwca r. b., Nro 2407, odniosła się, o przedsięwzięcie środków celem ściągnięcia należytości kuracyjnych, przypadających szpitalowi od różnych osób. Ze względu, że niedobory z tej pozycji stanowiącej jedno ze źródeł egzystencji szpitala Dzieciątka-Jezus, znacznie wzrosły, i że w obecnym czasie drożyzny, szpital znajduje się w konieczności odzyskania wszystkich przynależnych mu funduszów, polecam Kommissarzom administracyjnym, ażeby w ścisłem zastosowaniu się do rozporządzeń moich wydanych w rozkazach Nro 121, 171, 272 z r. z. i Nro 31 z r. b., przedsięwzięli wszelkie możliwe i stanowcze środki, dla ściągnięcia wyżej wspomnionych należności szpitalnych.

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej*, za Nrem 186 wydanym, zamieszczono: W skrzynkach pocztowych, na różnych ulicach miasta tutejszego umieszczonych, Pocztamt warszawski, znajduje codziennie po kilka listów z markami raz już użytemi.— Stare marki, po większej części, nabywane bywają w sklepach, właściciele których frymarcząc kupnem i sprzedażą takowych, liczą na niedoświadczenie kupujących, nieumiejących odróżnić starej od nowej marki, i tym sposobem robią ich ofiarami oszustwa.—Dla wytępienia nieprawnej sprzedaży zużytych marek pocztowych, polecam całej służbie Policji wykonawczej zwracać najbaczniejszą i ciągłą uwagę na wszystkie w ogóle sklepy, dystrybucje i t. p., w których sprzedaż marek pocztowych dopełnia się i w razie powzięcia przekonania o sprzedaniu wspomnionych używach marek, natychmiast mi donosić, dla pociągnięcia winnych do ukarania według prawa.

(Gaz: Polic:)

— Magistrat m. Warszawy, udzielił pozwolenia: właścicielowi posessji Nro 1445b, przy ulicy Hożej, Irlichtowi, na podział tejże na dwie części. Właścicielowi domu pod Nr 1147aa, przy uli: Twardej, Artztowi, na wystawienie 2-piętrowej oficyny murowanej. Właścicielowi posessji Nro 674a, przy ulicy Leszno, Puścikowskiemu, na podział tejże na dwie części. Właścicielowi domu Nro 917a, przy ulicy Krochmalnej, na wystawienie domu murowanego o dwóch piętrach, z urządzeniem w tymże fabryki wyrobów tkackich i mieszkań. Właścicielowi domu Nro 1313k, przy ulicy Niskiej, Grzybkowi, na postawienie drewnianej jednopiętrowej oficyny. Właścicielowi domu Nro 2176, przy ul. Czarnej, Epsztejnowi, na wystawienie parkanu murowanego od frontu. Właścicielowi domu Nrd 214, przy ulicy Ząbkowskiej, na Pradze, na wystawienie dwu-piętrowego domu murowanego od frontu. (Gaz: Polic:)

—Ł— Prawodawstwa obowiązujące potępiały i karały pojedynki, jako wystąpienie woli indywidualnej przeciwko porządkowi ogólnemu, uznające jednak smutną konieczność wyrobionych w opinji publicznej wyobrażeń, starało się nadawać temu przestępstwu odrębny, wyjątkowy charakter.

Pojedynki w ogóle do końca XVIII stulecia, częstsze niż dzisiaj znajdowały zastosowania. Wiek XIX, wiek postępu materjalnego i rozumowego, przytłumił namiętności, wprowadził do życia towarzyskiego obyczaje poważniejsze, a głównie obudził w ludziach wzajemny szacunek.

Pomimo tego i dziś jeszcze zdarzają się na nieszczęście wypadki, gdzie namiętność panuje nad rozwagą. Jeden z takich faktów, wydarzył się w Warszawie, przed dwoma miesiącami, pomiędzy Stanisławem Kaczkowskim, buchhalterem handlowym, i Józefem Dulębą, artystą muzycznym. Pojedynkowali się w połowie Maja.

Dulęba trafiony kulą w ramie, w trzy tygodnie potem zakończył życie w szpitalu Śgo Ducha, a sądy opierając się na pogłosce publicznej, rozpoczęły śledztwo, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Proces karny rozwinięty i ukończony w krótkim bardzo czasie, wczoraj podlegał rozpoznaniu sądu kryminalnego.

Obwinionymi byli: Stanisław Kaczkowski, jako sprawca, Mieczysław Dzikowski, Mikołaj Borakowski, Adam Herman i Teodor Witkowski, jako sekundanci. Edward Lubowski oskarżony o zaniesienie wyzwania.

Relacja czytana przez Sędziego Referenta, rozwinęła szczegóły całego faktu, według danych, przez śledztwo wykrytych.

Według tego sprawozdania, w jednej z restauracyj tutejszych, wieczorem, Kaczkowski i Dulęba siedzieli przy stole w towarzystwie z kilku mężczyzn złożonem, i rozmawiali z sobą po cichu. Przedmiotem rozmowy, była odpowiedź odmowna lekarza B., jaką udzielił Kaczkowskiemu, na propozycję wprowadzenia Dulęby do jego domu. Ton czy też słowa użyte przez Kaczkowskiego, przy powtórzeniu tej odpowiedzi, nie podobały się Dulębie, zerwał się więc zaraz z miejsca i zamienił z Kaczkowskim kilka gorących, ostrych przymówek. Następnie zaś w uniesieniu, wyrządził Kaczkowskiemu ciężką zniewagę czynną, na którą Kaczkowski odpowiedział rzuceniem szklanką.

Z czyjej strony nastąpiło pierwsze wyzwanie, śledztwo nie przedstawia pewności... Według zeznań większej części obecnych, Dulęba natychmiast po zajściu, żądał od Borakowskiego pomocy w spodziewanej sprawie honorowej, skutkiem czego Kaczkowski, nazajutrz wysłał ze swej strony Mieczysława Dzikowskiego już do obranego przez Dulębę sekundanta.

Dwaj inni świadkowie, Herman i Witkowski, przybrani zostali później, głównie w celu skłonienia swym wpływem Dulęby do przeproszenia obrażonego, do czego tenże w żaden sposób skłonić się nie dał, utrzymując, że Kaczkowski pojedynkować się powinien, jeśli nie jest tchórzem.

Działania sekundantów skierowane były głównie z początku na uzyskanie zwłoki i sprowadzenia zgody, w końcu, gdy to, skutkiem oporu Dulęby, stało się niemożliwem, przynajmniej do uzyskania najłagodniejszych warunków walki.

Pojedynek odbył się w d. 29 Kwietnia (11 Maja) we wsi Piekiełku, pod Warszawą. Na plac przybył najprzód Kaczkowski z Dzikowskim i Witkowskim, potem Dulęba ze swymi świadkami. Sekundanci raz jeszcze probowali skłonić Dulębę do przeproszenia, ale otrzymali gorączkową odpowiedź: „podać pistolety.“

Ustawiono więc przeciwników na oznaczonych miejscach i ogłoszono warunki spotkania następujące:

Odległość barjer o 25 kroków; pojedynkujący stoją o 4 kroki za każdą z barjer i na komendę *raz*, posuwają się naprzód. Strzał jeden tylko, na komendę *dwa*, w drodze do barjery: stanięcie na barjerze lub klapnięcie pistonu uważa się za strzał. Pistolety użyte, mają być gwintowane, ale bez *wizerów* (celów), kule okrągłe, wybór pistoletów losem.

Strony stanąwszy naprzeciwko siebie, posunęły się o jeden krok naprzód a na komendę *dwa*, padły prawie jednocześnie strzały. Kaczkowski przecież strzelił pierwszy i ugodził Dulębę kulą w ramie. Dulęba krzyknął: „touché“ (trafiony) i wystrzeliwszy, upadł na ziemię.

Obecny przy pojedynku doktór Benni, opatrzył ranę Dulęby i bez trudności wyjął kulę, która nie nadweręźywszy kości ramieniowej, obsunęła się nieco w głąb'. Ranny, zaraz na placu uznał swoją winę, przeprosił Kaczkowskiego i uzyskał przebaczenie.

Dulębę przewieziono naprzód do mieszkania Witkowskiego, następnie zaś do szpitala Św. Ducha. Leczyli go doktorowie: Benni i Korzeniowski. Obaj byli przekonania, że rana nie naruszyła kości, nie jest bezwarunkowo szkodliwą, o tyle ze względu na osłabiony organizm rannego, na poprzedni kaszel i plucie krwią, wreszcie na podwójne zapalenie opłucnej, może przedstawiać niebezpieczeństwo.

W dniu 19 Maja (1 Czerwca) r. b. Józef Dulęba przeniósł się do wieczności. Na zwłokach jego odbyto dochodzenie sądowo-lekarskie i lekarz miasta Wojciechowski udzielił opinję, że śmierć nastąpiła skutkiem zakażenia krwi ropą *(piemia)*, z rany nieszkodliwej, ale zadanej organizmowi wątłemu i suchotniczemu.

Taki jest mniej więcej przebieg wypadków, które zajmowały wczoraj uwagę sądu i słuchaczy. Po zakończeniu relacji, rozpoczęła się działalność obrońców.

Pierwszy głos zabrał mecenas Antoni Radgowski, obrońca Stanisława Kaczkowskiego. Zastanowiwszy się ogólnie nad znaczeniem obrazy honoru i jej zadośćuczynieniem, pojedynkiem, przeszedł następnie do ocenienia samego faktu i w gorących, a serdecznych słowach bronił swego klienta. Przedstawił charakter zmarłego Dulęby w jasnych a dobitnych zarysach, dążąc do wykazania, że był to człowiek z ognistą, artystyczną duszą, zdolną do chwilowych uniesień szalonej namiętności, ale czującą odrazu własną winę i pragnącą ją zmazać. Całe postępowanie Dulęby w tej sprawie było, według obrońcy, dążeniem do zadosyćuczynienia Kaczkowskiemu, według pojęć, jakie zmarły miał o honorze.

On pierwszy rzucił myśl walki, przez cały czas gorąco za nią obstawał, a na miejscu spotkania, umyślnie odsłonił nieco lewe ramie wbrew przyjętemu zwyczajowi i czekał strzału przeciwnika, a trafiony, wystrzelił jeszcze, aby dać świadectwo odwagi Kaczkowskiego i rzeczywistego niebezpieczeństwa dla niego. Opierając się na Art. 107 i 108 K. G. i P., dowodził obrońca, że Stanisław Kaczkowski, do pojedynku skłoniony był *przymusem moralnym* wyłączającym poczytanie, a nadto miał prawo uciec się do *koniecznej obrony* swego honoru, od napaści. W ogóle, obrona ta, odznaczająca się świetnym stylem, powagą dykcji i ścisłością loiczną, głęboko wzruszyła słuchaczów. Świetną, pracowitą i wyczerpującą była obrona za Adamem-Hermanem, głoszona z pamięci przez adw. Teodora Wedemana. Obrońca postawił sobie za zadanie wykazać, że działanie sekundantów w pojedynku, jako sędziów faktu, łagodzących namiętności zwaśnionych, jest konieczne, że prawo samo, uważając pojedynek bez świadków za zwykłe morderstwo, upoważnia tem samem i uznaje ich pożyteczność, a więc nie może dotykać ich karą. Przekroczenie lub nadużycie obwiązków sekundanta, jest kary godne: dopełnienie wszystkiego, co było w jego mocy, aby przeszkodzić walce, lub zapobiedz fatalnym następstwom, może tylko chlubę mu przynieść.

W poparciu swego zdania, powoływał się p. Wedeman, na zdania uczonych i na przepisy wszystkich europejskich prawodawstw. Nawet we Francji, gdzie prawo obowiązujące nie stawia wyraźnych przepisów o pojedynku, a tem samem przestępstwo to ocenia się podług skutków, jako zabójstwo, lub skaleczenie, jurisprudencja Sądu Kassacyjnego orzekła: „*Les témoins ayant fait des efforts pour empêcher le duel, ne peuvent être reputés complices.*" (Swiadkowie, którzy usiłowali przeszkodzić pojedynkowi, nie mogą być uważani za wspólników).

Wreszcie, zapatrując się na odpowiednie artykuły obowiązującego u nas kodeksu, obrońca uważał, że i to prawo, zwłaszcza w tekście ruskim, dość wyraźnie przepisuje karać sekundantów tylko za niedopełnienie obowiązków, ale nie za sam charakter świadka.

Adwokat Skłodowski i Patron Mellerowicz, przynosili obrony za obwinionemi: Dzikowskim i Witkowskim. Dla braku miejsca nie przytaczamy ich treści.

Prokurator Kosmowski, po zakończeniu obron, odczytał obszerny wniosek, obejmujący poważny historyczny i teoretyczny pogląd na pojedynek. W prawodawstwie obowiązującem, komentując odpowiednie przepisy, uważał, że kara na pojedynek zależną jest od powodu wyzwania, od warunków walki, od zdrady lub podstępu, jeżeli te miały miejsce i od skutków spotkania.

W wypadku dochodzonym, uznając, że Dulęba dał pierwszy powód do pojedynku i nalegał na jego dokonanie, że warunki wymagane przez prawo, były zachowane, że rana według opinji lekarzy nie była śmiertelną, u-

ważał za stosowne odnieść czyn Kaczkowskiego do Art. 977 Kod. Kar Gł. i Pop. i z tego przepisu prawa wymierzyć karę w zakresie najniższym, w myśl Najwyższego Ukazu z 1864 r. o połowę skróconą.

Co do sekundantów, Prokurator podzielał zasady obron i nie dopatrywał w ich działaniu czynu karygodnego.

z tych zasad wnosił:

Aby Sąd Kryminalny, Stanisława Kaczkowskiego za zadanie rany w pojedynku, z Art. 977 ust. ost. KK. G. i P. i N. Ukazu z 1864 r. na osadzenie w twierdzy przez miesięcy *sześć* bez utraty służących mu praw i przywilejów, oraz na koszty sądowe skazał. Mieczysława Dzikowskiego, Adama Hermana i Teodora Witkowskiego. w myśl Art. 97 i 98 KK. dla niebytu czynu kary godnego, a Edwarda Lubowskiego w zarzucie zaniesienia wyzwania z § 413 o KP., dla braku dowodów od kary uwolnił. Wyrzeczenie co do Mikołaja Borakowskiego Władzy Wojennej pozostawił.

Sąd Kryminalny uważając że rana zadana Dulębie, opinią trzech lekarzy uznana za lekką, odniósł czyn Kaczkowskiego do art. 979 ust ost KK. przy zastosowaniu Najwyższego ukazu z 1864 r., skazał Stanisława Kaczkowskiego na osądzenie w wieży przez miesięcy *jeden* i dni *piętnaście* i na koszta sądowe. Co do sekundantów i Edwarda Lubowskiego wydał wyrok z wnioskiem Prokuratora zgodny.

Sala była przepełnioną chociaż dla braku miejsca tylko ograniczoną liczbę osób za biletami wpuszczano.

— G —Jednem z nader pożytecznych stowarzyszeń jest *kassa wsparcia*, ustanowiona dla rzemieślników i służby mechanicznej, w Zarządzie Drogi Żelaznej W. W. i W. Bydgoskiej, o czem przekonywa złożone urzędowe sprawozdanie, z którego ważniejsze wiadomości podajemy:

Z roku 1867 pozostało w kassie rsr. 1217. Ze składek pobranych w r. 1868 od zarobku rzemieślników, robotników i służby mechanicznej, przybyło rsr. 9896. Z kar za przekroczenia służbowe rs. 204. Na poczet summ bezprocentowo wypożyczonych zwrócono rs. 2989. Pozostało na pożyczkach rs. 465. Zwrócono niewłaściwie wydaną kwotę rs. 8. Ogólny dochód wynosi rs. 14905.

Wydatki zaś poniesione w roku zeszłym wynoszą: Na pożyczkach bezprocentowych, w r. 1867 niespłaconych zalegało rs. 731. Płaca lekarza i chirurga rs. 950. Za pijawki, bandaże, szarpje rs. 106. Pomoc chorym niemogącym pracować, w stosunku $1/3$ dziennego ich zarobku, rs. 2005. Za lekarstwa rs. 4349. Za kąpiele i łaźnie rs. 550. Zapłacono za kurację w szpitalach rs. 617. Koszty pogrzebów rs. 394. Pensja kontrollera i woźnego rs. 196. Wsparcia uczestnikom rs. 63. Wypożyczono uczestnikom w ciągu r. z. bez doliczania procentów, rs. 2848. Inne pomniejsze wydatki rs. 242.

Ogólny rozchód czyni przeszło rs. 13072.

Pozostało więc na r. b. rs: 1828, który to fundusz składa się: z gotowizny rs. 937, na bieżące wydatki do rozporządzenia kontrollera, rs. 300; na pożyczkach rs. 591. Kapitał Kassy Wsparcia po koniec r. 1868, wzrósł o rs. 610.

Nad całością i obrotem majątku stowarzyszenia czuwa: główny mechanik, nadto kontroller Rudolf Dehnel, i dwaj Opiekunowie wybrani z grona uczestników: Jan Olkowski i Juljan Schadeberg.

— Żniwo ozimin rozpoczęło się już wszędzie. Ponieważ jest opóźnione, przeto daje się czuć brak rąk do szybkiego sprzętu; przytem jeszcze pogoda niestała przeszkadza. Na Węgrzech także opóźniły się żniwa. W handlu zbożowym ruch, jak zwykle o tej porze, umiarkował się, i spekulacja zachowuje się wyczekująco; niemasz jednak niebezpieczeństwa stagnacji ani spadku cen. Podług tego, co raporty niemieckie donoszą, tylko jedno żyto byłoby zagrożone spadkiem cen, ale na pierwsze doniesienia niema się co spuszczać.

— W celu obrania starszego i podstarszego w zgromadzeniu piekarzy, pojutrze, to jest we czwartek, o godzinie 4-ej po południu w Sali Magistratu, odbędzie się sessja elekcyjna tegoż zgromadzenia pod przewodnictwem delegowanego assesora Ławnika Magistratu, p. Aleksan. Szymanowskiego. Starszym zgromadzenia jest obecnie p. Bartz Wilhelm, podstarszym p. Szultz Bogumił, majstrów cechowych w Warszawie jest 45 na Pradze 2-ch, konsensowych w Warszawie 113 na Pradze 14.

— Przechodziliśmy wczoraj nad brzegami Wisły koło jednego ze składów drzewa i dowiedzieliśmy się o fakcie godnym powtórzenia. W składzie tym, zakupione zostało drzewo budulcowe do wystawienia nowej stodoły w miejsce spalonej w d. 3 b. m. i r. we wsi Michałowicach, powiecie warszawskim, położonej obok Raszyna. Drzewo to, z własnej insynuacji, miejscowi wieśniacy zwożą bezpłatnie na grunt. Podajemy tu znowu tych wieśniaków, którzy dali tak niekłamany dowód przychylności sąsiedzkiej, zowią się oni: Jan Bazga sołtys, Brzozowski starszy gospodarz, Zawadzki, Tomasz Miecznik, Jan Taras, Paweł Cuz, Jakób Lipski i Wojciech Urbaniak. Stodoła spalona miała 120 łokci długości, 18 szerokości, Wozy, deski, porządki gospodarskie z nią razem w płomieniach zniknęły. Majątek powyższy należy do pana Józefa Swieszewskiego.

— *(Art. nad.)* Mocno żałuję, że nie miałam przy sobie drobnych, aby panu, z wąsikami i bródką w binoklach, kapeluszu białym, dać jałmużnę, której zapewne potrzebował ciągle za mną postępując, zachodząc mi drogę i usiłując mi podać rękę, gdym siadła do dorożki. Jutro iść będę Miodową ulicą o tej samej porze z moim mężem, przyrzekam, że będę zaopatrzona w drobne, a nawet mój dobry i litościwy mąż, gotów przyczynić się do miłosiernych intencji, jakiemi względem tego pana jestem ożywioną. ***

— Na sessji piwowarów, odbytej w dniu 17 Lipca r. b. w lokalu starszego zgromadzenia Hermana Junga, pod przewodnictwem delegowanego Ławnika Magistratu Juljusza Kauna, było zgromadzonych majstrów piwowarskich warszawskich 20, z prowincji 4, ogółem 24. Na majstra nie wypisano nikogo, na czeladzi 11.

— Przypominamy o licytacji kosztowności zastawionych w miejskim Lombardzie, a tem samem o prolongacie, lub wykupnie.

— Jeżeli pogoda posłuży, jutro odbędzie się Zabawa Loteryjna w ogrodzie Saskim, na korzyść ewangelików.

— P. Leopold Kronenberg w domu pod Nr 1348, stawia pięcio-piętrową oficynę.

— Od pewnego czasu Prezydent miasta dla objazdu rogatek tutejszych jakiemi są: Marymonckie, Powązkowskie, Wolskie, Jerozolimskie, Mokotowskie,

Belwederskie i t. d., tudzież dla rewizji szlachtuza naznacza co tydzień innych urzędników.

— Pomiędzy ludnością zamieszkującą południową Austrję, krąży obecnie broszura utworu nieznanego autora z zapowiedziami: na rok 1873 upadku na ziemię olbrzymiej komety; na r. 1892 zmartwychpowstania króla Korwina; na r. 1895 spadnięcia z horyzontu księżyca i gwiazd, a na r. 1900 wróżbita ów zapowiada koniec całemu światu. Przepowiednie te niepotrzebują objaśnień, są bowiem wyrobem spekulantów na ludową ciemnotę.

— Jutro o $10^1/_2$ rano poświęcony zostanie pomnik, „Anioł Zmartwychwstania“ w kościele Śgo Krzyża na pamiątkę ś. p. Bronisławy Markowowej. Powyższy pomnik znany jest publiczności z okazywania go na rzecz, Przytuliska, u wód mineralnych w Ogrodzie Saskim.

— Nowe druty telegraficzne zakładano wczoraj na Pradze, poczynając od Mostu Żelaznego.

— Obserwowano, że przez cały tydzień przeszły, drzewo, jakie spławiano Wisłą do Gdańska, składało się codziennie z kilkunastu tratew, które zbite były z sosnowych kloców przeznaczonych na podkłady pod koleje żelazne, kiedy niekiedy tylko można było widzieć budulcowe drzwo.

— Kantor bankowy w Łodzi ogłasza licytację na sprzedaż wełny i różnych towarów w składach kantoru zastawionych i we właściwych terminach niewykupionych. Licytacja odbędzie się w dniu 27 b. m.

— W Annopolu, guberni lubelskiej, otworzoną została w dniu 30 z. m., agentura do przyjmowania składek assekuracyjnych, od wszelkiego rodzaju transportów, spławianych po Wiśle, od m. Zawichosta do m. Józefowa. Agentem mianowany został burmistrz miasta Annopola, pan Czerski.

— Zagraniczni przemysłowcy wprowadzili zwyczaj wręczania interessantom swych adressów nie na papierze drukowanych, lecz wyrabianych z metalu w kształcie monety. Sposób to wcale dowcipny, bo interessant zwykle taki adres chowa, papierowy zaś traci lub wyrzuca. Obecnie nowość ta i w Warszawie się zjawiła. Jeden z przemysłowców tutejszych, porobił swoje adressy w kształcie i wielkości monety 25 kopiejkowej. Adressy te są mosiężne posrebrzane i zalecają się czystością wyrobu. Już wiele ich kursuje po Warszawie.

—Lublin, jak donosi tameczny Kurjer, ciągle się asfaltuje.

— Kossak z Monachjum nadesłał na tutejszą Wystawę, akwarellę znacznych rozmiarów, przedstawiającą „Omnibus warszawski“; również w tych dniach pojawił się na Wystawie portret nieboszczyka Hermana Epsztejna, bankiera, i prezesa drogi warszawsko-wiedeńskiej, pędzla pana Horwitza.

— Donoszą nam z pod Rudy Guzowskiej o niezwykłym w roku bieżącym urodzaju na buraki w miejscowościach przyległych cukrowniom w tutejszej guberni.

— Pan S. Dobrzański, artysta teatru Lwowskiego, wyjechał za granicę.

— *Sprawozdanie zeszło-tygodniowe o zbożu i produktach.* Targi angielskie w początku tygodnia były ożywione, a ceny pszenicy tak krajowej jak i zagranicznej podniosły się o 1—2 sz. W dalszym ciagu zaś tygodnia przy trwającej pięknej pogodzie i licznych dowozach z Ameryki, chęć kupna całkiem ustała, ceny jednak zdołały się utrzymać. Targi kontynentalne w ogóle nie cieszyły się znacznem ożywienieniem, gdyż widoki zadawalniających zbiorów wstrzymują spekulację od znaczniejszych tranzakcji. Żyto na targu berlińskim uległo podwyższeniu, na ziarno w miejscu o $^1/_2$ tal., a na dostawę późniejszą o $^3/_8$ tal. Na targu gdańskim *pszenica* mało była poszukiwaną; ceny pozostały niezmienione; żyto zaś było zaniedbane, tylko na potrzebę miejscową nabyte po cenach niższych. O urodzajach u nas różne dochodzą nas wiadomości ze stron rozmaitych, przecięciowo zdaje się, że plony będą zadawalniające; wiadomości z południowo-zachodnich gubernji: kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej stan zasiewów zimowych i letnich jednozgodnie w bardzo korzystnem wystawiają świetle. Na targu naszym dowozy *pszenicy* w ubiegłym tygodniu były bardzo szczupłe, a ceny skutkiem tego mocno się trzymały. Płacono na targu za gatunki średnie rs. 7 k. 50—rs. 7 k. 95; za nabyte zaś w składach nad Wisłą gatunki przedniejsze płacono rs. 8 k. 25 z odbiorem na miejscu *Zyta* dowozy były znaczne, liczne też oferty przyczyniły się do obniżenia cen przeszło o 1 rs. na korcu. W ostatnich dniach płacono rs. 5—rs 5 k. 15 za korzec; nabyto na potrzebę miejscową i do Cesarstwa. *Jęczmienia* zapasów w miejscu i dowozów osią nie było żadnych; przybyły wodą jeden ładunek 300 korcy dwurzędowego sprzedano po rs. 4 k. $12^1/_2$. Owsa dowozy średnie, ceny niższe o 15 k.; płacono rs. 3 k. 45—rs. 3 k. 75 *Grochu* dowozy i zapasy małe, również niema żądań; płacono za polny rs. 5—rs. 5 k. 75, cukrowego niema. Rzepaku zimowego sprzedano w ubiegłym tygodniu na dostawę późniejszą po rs. 9 korzec, za mokry płacą od 8 rs. *Mąki* pszennej ceny niezmienione; żytnia obniżyła się o 15 k. Okowity ceny regulowały się w miarę dowozów; płacono w ostatnich dniach rs. 1 k. 15—rs. 1 k. 17. *Cukier.* Obroty w tym produkcie ciągle bardzo są ograniczone; kupowano tylko na miejscową konsumcję. Płacono za Hermanów rs. 4 k. $17^1/_2$; za Oryszew, Łyszkowice, Dobrzelin i Majerhoff po rs. 4 k. 10—rs. 4 k. $12^1/_2$; za Elżbietów, Leonów, i Konstancją po rs. 4 k. 10; za Leśmierz, Częstocice i Rytwiany po rs. 4; za Mniszew rs. 3 k. 95; za Łuków rs. 3 k. 90. Mączka ciągle jest poszukiwaną i chętnie płaconą po rs. 3 k. 90—rs. 3 kop. 95 za kamień 24 funty. Wedle zakomunikowanych nam wiadomości z fabryk gubernji podolskiej, zawarło kilku fabrykantów tamecznych umowę z znacznym fabrykantem rafinady w Petersburgu na dostawę 15,000 pudów przedniej mączki z dostawą do Petersburga w październiku roku bieżącym po rs. 6 za pud, za gotówkę; również do Moskwy 30,000 pudów z dostawą w listopadzie na czas sześciomiesięczny po rs. 6 k. 15 za pud. W ogóle jest tam przekonanie, że ceny rafinady przy bardzo wiele obiecujących zbiorach buraków znacznie się obniżą. Obecnie nawet ofiarują mączkę na dostawę po rs. 5 k. 70, lecz brak kupujących. *Łój.* Ceny tego produktu w ubiegłym tygodniu podniosły się o $7^1/_2$ k; za sprzedane przeszło 6,000 pudów płacono rs. 5 k, $77^1/_2$.

— Zaonegdaj, w cyrkule Sobornym, na ulicy Nowe-Miasto, żona krawca, Wiktorja Feluch, popchnęła Baltazara Korzeniewskiego, czeladnika krawieckiego, będącego w pijanym stanie, który upadłszy, skaleczył sobie mocno głowę. Korzeniewski odesłany został na kurację do szpitala Dzieciątka-Jezus; Feluchową zaś aresztowano, dla pociągnięcia do prawnej odpowiedzialności.— W cyrkule Pragskim, w domu pod Nrem 149, starozakonny Nuta Mozelman, krając chleb, przez nieostrożność skaleczył sobie rękę z nadwerężeniem żył. Po udzieleniu mu pomocy lekarskiej pozostawiony został w mieszkaniu. - W cyrkule Zamkowym, staruszka 79-letnia, Urszula Orzechowska, przechodząc około domu pod Nr 405, w którym dopełniano reparację, potrąciła drabinę do tegoż domu przystawioną, która upadłszy na nią, skaleczyła jej nogę, lecz nieszkodliwie. Orzechowska do szpitala Dzieciątka-Jezus odesłaną została, o wypadku zaś tym ze strony Policji dochodzenie zarządzono.— W cyrkule Łazienkowskim, w domu pod Nr 3000c, pies pokąsał w lewą nogę i palec prawej ręki starozakonnego Srula Kramina. Pies okazał się zdrowym, lecz właściciel jego, za trzymanie złego psa bez uwięzi, na karę pieniężną skazany został.

— Wincenty Laskowski, felczer i Antonina Kuligowska służąca, o nagłej śmierci których doniesiono było

w Gazecie Policyjnej, jak dochodzenie sądowo-lekarskiej udowodniło, zmarli w skutku pijaństwa.— Piętnasto-letnia starozakonna Fajga Szpryngfeberg, która skradłszy rodzicom swoim różne rzeczy i pieniądze, na summę rs. 134, o czem doniesiono było w Nrze 143, Gazety Policyjnej, zbiegła, wynalezioną i zatrzymą została przez policję i cała przez nią spełniona kradzież, odebrana i komu należy zwrócona. Śledztwo zarządzono. (Gaz: Polic:)

— P. D. L. na intencję ocalenia swej córki, złożył „w Redakcji Kurjera Warszawskiego“, **Rsr. 100,** na różne cele dobroczynne, a mianowicie: rsr. 25 dla ochronki nr. 2, przy ulicy Nowolipie; rsr. 25 dla ochronki nr. 14, przy ulicy Waliców, pod opieką T. D.; rsr. 25 dla Domu Przytułku Starozakonnych, i rsr. 25 dla ubogich pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od ucznia z Gimnazjum dla młodego chłopca, który potrzebuje kuracji w Ciechocinku k. 60. Klucz znaleziony odebrać można w Redakcji.

Panu B. W. B. — To nie nasza rzecz.

— Radca Tajny *Zukowski*, przyjechał z Nowogeorgiewska.

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Adjutanci: hr *Hejden* i Rzeczywisty Radca Stanu *Markus*, do Petersburga.

— Jutro to jest we środę, w kościele Śgo Krzyża o godzinie 11 rano odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Bronisławy z Węgolwskich **Markowowej**, jakoteż poświęcenie pamiątkowego pomnika, na które to nabożeństwo, mąż z siostrą i dziećmi Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —5387— (9090)

— W dniu jutrzejszym, t. j. we Środę dnia 21 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Pauliny z Szmidtów **Seroczyńskiej**, w kościele Metropolitalnym Śgo Jana, o godzinie 10ej rano, odbędzie się żałobna wotywa za jej duszę, na którą pozostały syn Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —5385— (9805)

— Dnia 21 b. m. to jest we Środę, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Miranowicza** Kapitana b. w. p., oraz jego małżonki Justyny z Marciszewskich, odbędzie się żałobna wotywa, w kościele Narodzenia N. Marji P. na Lesznie o godzinie 11ej przed południem, na którą pogrążona w smutku córka, Kolegów i Przyjaciół zaprasza. —5376— (9091)

— W dniu 17 b. m. Marjanna **Patrycka**, żona obywatela, zmarła po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w wieku lat 67, opatrzona ŚŚ. Sakramentami. Stroskany mąż wraz z córką, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z za Wolskich rogatek z pod Nru 3071, na cmentarz powązkowski w dniu dzisiejszym, o godz. 4ej odbyć się mające. —5388— (9010)

— W Lublinie, w dniu 16 b. m., zmarła Karolina z Jaworskich **Nowacka**, przeżywszy lat 35.

— W Babicach, w d. 10 Lipca JX. Zajączkowski, w assystencji miejscowego proboszcza JX. Aleksego pobłogosławił związek małżeński, pomiędzy p. Wacławem **Przybylskim** doktorem, a panną Marją **Kropiwnicką**, córką radzcy budowniczego Alfonsa Kropiwnickiego dyrek. Resursy Obywatelskiej, i Izabelli z Miecznikowskich.

— W Berlinie w sklepie bławatnym, braci Gersonów, damy podziwiają suknię przygotowaną na obrzęd zaślubin, dla Księżniczki Luizy, dziewiętnastoletniej córki monarchy Szwecji, którą poślubia Duński następca tronu. Za suknię tę, całą okrytą haftem szczero srebrnym, do kassy sklepu Gersonów wpłynie 32,000 talarów.

— W Sobotę wybrany został w Krakowie Dr Fryderyk Skobel z wydziału lekarskiego, rektorem na rok szkolny 1869/70.

— We Wrocławiu złożyli w tych dniach medyczny egzamin doktorski z predykatem: „magna cum laude“, pp: Marcelli Kube, Antoni Butkowski, Bronisław Gałężewski i Tadeusz Kugler.

— Obecnie już trzy są koleje żelazne przecinające Galicję, t. j. kolej Północna Cesarza Ferdynanda, kolej Karola Ludwika i kolej Lwowsko-Czerniowiecka.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Jak widzimy to z podanej już przez wszystkie dzienniki listy, nowy gabinet francuzki składa się w części już to z dawniejszych członków, w części z poza-parlamentarnych znakomitości. Drouyn de L'huys bynajmniej nie należy do ministerjum. Był on tylko tak zwanym „strachem na wróble“ w celu skłonienia p. Latour d'Auvergne do przyjęcia teki spraw zagranicznych. Cesarz pisał do niego: „Jeżeli pan nie przyjmiesz ministerstwa, muszę je ofiarować p. Drouyn de L'huys, a wtedy nieomylnie przypiszą mi ukryte wojownicze zamysły.“ P. Latour d'Auvergne po dwakroć odrzucał ofiarowane mu stanowisko, ale list cesarza zmienił nareszcie jego sposób widzenia rzeczy. Nominacja p. Rouher na dożywotniego prezesa senatu i kanclerza państwa, jest rzeczą postanowioną.

Wystąpienie p. Figueroli z gabinetu jest czynem dokonanym. Zastąpił go p. Ardannaz. P. Zorilla przeszedł do ministerstwa sprawiedliwości, a tekę robót publicznych objął po nim p. Echegaray. P. Beccera demokrata, równie jak ten ostatni, mianowany ministrem osad.

Tym sposobem dokonanem zostało połączenie trzech stronnictw, czego jednak nie osiągnięto bez trudu. W obec przeszkód, z jakiemi walczył marszałek Prim, aby dojść do jakiego takiego zadawalniającego rezultatu, główni członkowie unji liberalnej oświadczyli nakoniec marszałkowi, że mają w nim pełne i nieograniczone zaufanie, i że marszałek może liczyć na ich poparcie nawet w takim razie, gdyby ich stronnictwo nie było reprezentowanem w rządzie. Demokraci poszli za tym pięknym przykładem, i w ten sposób zadanie prezesa rady ułatwionem zostało. Spełnił je też ku ogólnemu zadowoleniu, gdyż nowy gabinet daje wszystkie żądane rękojmie co do zdolności i liberalnego kierunku. P. Zorila na stanowisku ministra sprawiedliwości i wyznań, odda nowe i ważne przysługi krajowi: p. Ardannaz należał zawsze do krańcowych stronników unji liberalnej: posiada specjalne wiadomości i opinię uczciwego i honorowego człowieka.

Żywioł demokratyczny po raz pierwszy wchodzi do rządu, ale jest godnie reprezentowanym przez pp. Echegeray i Becerra.

Stan handlowy w Madrycie podpisuje w tej chwili petycję do Kortezów o to, aby wybór monarchy odbył się jak najrychlej. Podpisujący wykazują niesłychane szkody, jakie przynosi w interessach nieobecność mnó-

stwa znakomitych rodzin, które natychmiast powróciłyby do stolicy, gdyby rząd wyborem panującego, ustalił się raz przecie.

W Sewilli miało w tych dniach miejsce zaburzenie‘ w skutek bójki karabinierów z kontrabandzistami, do tego stopnia zuchwałymi, iż publicznie na rynku przedawali przemycany tytoń. Krew lała się, a nawet obustronnie byli i zabici i ranni.

W Hadze krążą wieści o zmianach ministerjalnych; zdaje się wszakże, że takowe nie nastąpią przed otwarciem nowego prawodawczego zebrania. Tymczasem druga Izba odroczyła się stanowczo, a pierwsza pójdzie w tym tygodniu za jej przykładem. Uchwalono już prawa: o drodze żelaznej z Amsterdamu do Rotterdamu, o zniesieniu patentów na wynalazki. Pozostaje tylko prawo o organizacji nauczania w akademji wojskowej.

Powszechne panuje oburzenie z powodu pogwałcenia terytorjum hollenderskiego przez ajentów rządu angielskiego. Jak wiadomo, pomiędzy Hollandją a Anglją nie istnieje żadna konwencja, co do wzajemnego wydawania zbrodniarzy. Jakiś p. Lamb z Bristolu, bankrut podstępny, schronił się do Rotterdamu, a że nie było sposobu uzyskania jego extradycji drogą prawną, kilku przebranych ajentów policyjnych angielskich przybyło do Rotterdamu i zawiązawszy z nim wrzekomą przyjaźń, skłonili do przechadzki w porcie, i tam przemocą uprowadzili na statek „Waterloo“, który natychmiast odpłynął.

Ze Sztockholmu dochodzi nas smutna wiadomość, iż miasto Gefle od zeszłej soboty stoi w płomieniach. Część już runęła w gruzy, a mianowicie ratusz, biuro telegraficzne, poczta, gmach szkolny, warsztaty okrętowe, składy i t. d. Gefle oddalone jest od Sztockholmu o mil 17: jest to rezydencja gubernatora prowincji Gefleborg i jedno z najhandlowniejszych miast kraju. Liczy 13,315 mieszkańców.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des, Déb. La France, La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz., Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

TOWARZYSZE BRONI.

W dniu 8 b. m., w jednym z owych małych domków rzemieślniczych z ogródkiem, jakich pełno w okolicach Paryża, obchodzono doroczną uroczystość, przy stole nakrytym białym jak śnieg, chociaż grubym obrusem. Dwaj towarzysze broni obchodzili rocznicę wstąpienia do wojska w d. 8 Lipca 1811 r.

Od trzydziestu lat ta sama data sprowadza regularnie pod jeden dach rekrutów z owej epoki.

Ugaszczający jest majstrem stolarskim, który uczciwą pracą dorobił się zamożności, wychował zdrowe i silne pokolenie pracowników, którzy z bukietem obwiązanym wstążeczką przy boku i z kieliszkiem w ręku, piją za zdrowie swego ojca i jego towarzysza.

Gościem jest dawny czeladnik ciesielski, dzisiaj jenerał dywizji. I jego otaczają dzieci: syn, kapitan jeneralnego sztabu i córka żona margrabiego ***

W tym roku, tak jak i w przeszłych opowiadano sobie dykteryjki, śmiano się, pito, wznoszono toasty, a z nadejściem północy, odroczono tę uroczystość do przyszłego 8 Lipca.

Redaktor, W. *Szymanowski.*



Wyjednawszy sobie tajemnicę **wyjmowania nagniotków** od Pana Skalickiego, bez ostrego narzędzia i bez bólu, w przeciągu kilku minut, która rzeczywiście niejednę ulgę może przynieść Szanownej Publiczności, mam honor o tem donieść. — Felczer Starszy, **Jakób Klejn**, ulica róg Dzikiej i Gęsiej, Nr 2247 lit. E. Zastać można zrana do 8ej, a popołudniu od 3ej do 5ej.
(1—3) —5347—(3779)



W Dobrach Żaby, wiorst 6 za Błoniem, przy szossie, jest do sprzedania

Skopów tłustych

na rzeź zdatnych, **sztuk 80**.
(1—3) —5384—(9089)

Skład Szkła, Porcelany i Fajansu,

JULJUSZA ALTDORFER'A,

przy Placu Teatralnym, w domu Wżnej Brunwej, Nr 473*B*, poleca świeżo sprowadzony nowy rodzaj bardzo praktycznych, bo niepodlegających żadnej reparacji, **APPARATÓW porcelanowych** do robienia Wody selcerskiej i Wina musującego. (1—3) —5386—(9088)

Jest do sprzedania lub do wydzierżawienia, każdego czasu,

Majątek Ziemski,

rozległości około dziesiatyn 150 (włók 10), położony o 5 wiorst od miasta gubernjalnego Siedlca, z Budynkami, oraz Inwentarzem żywym i martwym. — Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1254, mieszkania Nr 6, codziennie od 8ej do 12ej zrana. (1—3) —5394—(8701)

Śledzie Pocztowe



tegorocznego połowu, codziennie otrzymuje **Skład Ant. Stępkowskiego**.
(37—0) —3498—(5649)

TEATR WIELKI.

Dziś **MAŁŻEŃSTWO PRZY LATARNIACH — UROCZYSTOŚĆ RÓŻ — NAD MORZEM — WESELE w OJCOWIE.**
Jutro **TALIZMAN** (po cenach Teatru Rozmaitości).

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej, KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6½ wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środę i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (40—0) —3894—

Jutro Koncert symfoniczny.

1. Uwertura z op. „Tannhäuser, (R. Wagner'a).
2. Warjacje z Septetu (L. Beethoven'a), z powiększoną obsadą instrumentów skrzypcowych.
3. „Faust," obraz muzykalno-charakterystyczny, (Antoniego Rubinsztein'a).
4. Scherzo (Chopin'a), instrumentował Nowakowski.
5. **Simfonia eroica**, (Nr 3), (L. Beethoven'a).
   a) Allegro con brio.
   b) Adagio assai. (Marcia funebre).
   c) Scherzo.
   d) Finale.
6. Uwertura z opery „Wesołe Kobiety z Windsoru," (Nicolai'ego).
7. Hofball Tänze, walc, (Strauss'a).
8. „Ave Maria," (F. Schubert'a), instrumentował Bilse.
9. Polonez Królewski, (Bilse'go).

(W razie niepogody, Koncert w sali).

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie 7½ wieczorem. (36—0) —3995(6532)

Dziś:

Benefis Komika i Reżysera Karola Paulmann'a

I. „**Der grade Weg der beste**," scena przez Kotzebue'go. — II. „**Heyman Lecoy**," scena ze śpiewem i tańcem, przedstawiona przez małego Paulmann'a i małą Baumann'ównę. — III. „**Das Fest der Handwerker**," scena ze śpiewem p. Angel'ego. (1—1)—5401—

Dziś i codziennie, w Ogrodzie „**ELDORADO**," przy ulicy Długiej, Nr 586*b*, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (36—0) —4021—
Dziś, pierwsze wystąpienie Panny **Lea**, Śpiewaczki komicznej z Alkazaru z Brukselli.

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu,—Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją P. **J. Russanowskiego**, znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz. 8mej. (20—0) —4513—(4620)

Znany **TERCET** Koncertowy **GRZEGORZA LANCKOROŃSKIEGO** przy Cukierni w ogrodzie Krasińskim każdodziennie grać będzie rano od 8-ej do w pół do 10-ej, a po południu od godziny 5-ej do w pół do 8-ej, codziennie program nowy, na co lubowników muzyki uprzejmie zaprasza. (3—14) —5309— (8859)

Kassino przy ulicy Śto-Krzyzkiej.— Dziś i codziennie artyści dramatyczni pod dyrekcją P. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8mej.
(25—0) —4514—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 8 (20) Lipca 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 48				
Dukaty Holen: rs: — k: — rs 3 k: 60				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	86	—	85	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	92	70	92	20
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	92	3	91	70
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	—	—	100	25
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	76	96	76	46
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	176	—	175	—
" " " z r: 1866	175	50	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	71	50	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	74	—	73	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 30
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 54%
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 117 k. 60 rs. 117 k. 45
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 5 rs. 8 k. 3½
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. 15 rs. — k. —
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 96 k. — rs. 95 k. 70

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 19 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 k. — do rs. 8 kop. 40 żyta od rs. 5 k. 40 do rs. 5 kop: 55; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. — k. —, do rs. — k. —; owsa od rs. 3 k: 60 do rs. 3 kop: 75; kartofli od rs. 1 kop: 20 do rs: 1 k: 35.

Okowity płacono, dnia 19go Lipca: za wiadro od rsr. 3 kop. 45⅔ do rsr. 3 kop. 53; za garniec od rs. 1 kop. 12½ do rsr. 1 kop. 15.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 156.

Wtorek.— Dnia 8 (20) Lipca. Rok 1869.

Wiadomości Literackie.

— Ner 3 **Gazety Lekarskiej**, pisma tygodniowego poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarji wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne; Kazuistyka psychiatryczna; Dzieciobójstwo; Dochodzenie sądowo-lekarskie, w sprawie Elżbiety K... przez Adama Helbicha, b. członka b. Rady lekarskiej w Królestwie Polskiem; Działanie odruchowe jednego z nerwów czuciowych serca na ciśnienie krwi w naczyniach (Nervus depressor Cyoni et Ludwigii), przez Aleksandra Stockmanna (dokończenie); Kronika Zagraniczna; Przyczyczynek do historji zakładu zdrojowego w Krynicy; Na źródłach urzędowych osnuł Dr. Zieleniewski, (c. d. i dokoń.); Wiadomości bieżące; Temat do rozprawy konkursowej na medal złoty; Dodatek; Historja Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, (str. 197—204), przez Juljana Bartoszewicza, (c. d.); Farmakologji ark: 15-ty tomu II-go, Histologji i Histochemji arkusz 47-my.

DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, że w dniu 17 (29) Lipca r. b., o godzinie 11tej rano w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż różnego rodzaju zniszczonej odzieży i bielizny tak szpitalnej jako też po zmarłych chorych w tutejszym Szpitalu pozostałej, a wynoszącej ogółem ryczałtowo pudów około 296.

Licytacja rozpocznie się od summy rs: 85 kop. 24. Vadium do licytacji oznacza się rs: 40.

Inne szczegóły obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie z wyjątkiem świąt w godzinach biurowych w kancellarji Szpitalnej przejrzane być mogą.

Warszawa dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1869 r.

Opiekun Prezydujący **Mianowski**

Pomocnik Nadzorcy Szpitala **Mucharski**.

(2—3) —5070—(Dz. War.)

Obwieszczenie.

Podpisani Syndycy tymczasowi massy upadłości Fabryki Żelaznej pod firmą Roberta Ejchler i Spółki w Warszawie, zawiadamiają osoby interessowane, że w dniu 15 (27) Lipca r. b. i w dni następne oprócz Niedzieli i Świąt, o godzinie 3 popołudniu, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w nieruchomości Nr 1600 lit. J. w Warszawie, różne meble, mianowicie: garnitur mebli mahoniowych, wyścielanych. aksamitem wełnianym krytych, składający się: z kanapy(12 krzeseł, 2 foteli i stołu przed kanapę; garnitur mebli mahoniowych wyścielanych, włosiennicą czarną krytych, składający się: z kanapy, 2 foteli, 3 krzeseł i stołu przed kanapę; biuro mahoniowe o szufladach, szafa nahoniowa o pięciu drzwiach, lustro średniej wielkości, dwanaście krzeseł wyplatanych, komoda jesionowa o trzech szufladach, dwa fotele wyplatane, kanapa półokrągła, dwa lustra podłużne w ramach złoconych, dywany, kraszuarki, bielizna męzka i inne, naczynia kuchenne, oraz drzewo budulcowe obrobione w ilości sztuk siedmdziesiąt pięć i opałowe w ilości sztuk dziewięć, do powyższej, massy należące, spisem inwentarzą z dnia 17 (29) Października 1868 r. opisane. Pluslicytant obowiązany będzie zapłacić gotowizną postąpiony przez siebie szacunek zaraz po zalicytowaniu przedmiotu, pod skutkami prawa.

Warszawa, dnia 5 (17) Lipca 1869 r.

(Podp.) **Wincenty Mellerowicz**, Patron.

Piotr Sarnowski.

(1—1) —5370—(D. W.)

Przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1255, w ogródku pod Jabłkiem, założoną została nowa

RESTAURACJA.

Obiady po kop. 20, składające się ze 4 potraw i kawy czarnej. Tamże jest do sprzedania **Billard** palisandrowy w bardzo dobrym stanie. (2—3) —5326—(8974)

Ogłoszenie tymczasowe.

Z dniem 24 Lipca, otwartym zostanie w m. Płocku, przy ulicy Więziennej, w domu D. Obniskiego, Kantor Komissowy, pod firmą: D. Obniskiego i Spółki.

Kantor oprócz sprzedaży: Herbaty, Win, Buljonu ze zwierzyny Kleczkowskiego, Makaranów, Świec stearynowych, Książek i Nut, Wyrobów szczotkarskich, szklannych, tabacznych, Cerat, Rolet, Obić papierowych etc., etc.

Będzie przyjmował zamówienia: na pisma wychodzące w Warszawie, na nasiona, mieszanki, krzewy, cebule kwiatowe, wapno, cement, kafle na wszelkie inne tak mniejsze, jak większe zakupy, nakoniec będzie przyjmował w komis wszelkie produkty gospodarstwa wiejskiego.

(1—3) —5365—(9027)



Dnia 17 Lipca 1869 r. przechodząc ulicą Długą zgubiono lub pozostawiono w którymś wychodku tejże ulicy **Akta wyroków i** inne papiery, które zawiązane były w chustkę kratkowatą akta Aleksandra Petzold przeciwko Ścieśniewskiemu. Łaskawy Znalazca zechce złożyć takowe w trzecim cyrkule przy ulicy Długiej za nagrodą rs. 2, gdyż znalazca żadnego użytku z tych akt mieć nie może (1—1) —5369—(9067)

Żądaną jest

Pożyczka od 10,000 do 15,000 rs.

na 1 numer hypoteki domu w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej i od **3000 do 6000 rs**. Majątku Ziemskiego pod Warszawą, oraz są do sprzedania pod łatwemi i korzystnemi warunkami, lub zamiany na domy **4 Majątki ziemskie** przy kolejach żelaznych w dobrej ziemi z lasami i łąkami, jakoteż **3 domy w Warszawie**, przy ulicach pierwszorzędnych w szacunku od 20,000 do 200,000 rs., oraz **plac z ogrodem** 10,000 łokci kwadr. mający, w bliskości 3-ch Krzyży położony zą rs. 7500. Bliższa wiadomość pod Nr 461 przy placu Teatralnym obok Ratusza na 1-em piętrze od frontu, wejście z dziedzińca w prawą sień, drzwi wprost schodów, zrana od godz. 10 do 12. Ktoby miał do zbycia summę około 3000 rs. na domu w Warszawie dobrze ulokowaną, może się tamże zgłosić.

(1—1) —5367—(9042)

BILE SŁONIOWE

HAMBURGSKIE,

poleca Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych **W. Geyera**, przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika.

(3—10) —4979—(8390)

Do Magazynu Mód J. Czaban przy ulicy Senatorskiej pod Nr 452, potrzebna jest zaraz

PANNA

uzdatniona do szycia na maszynie. Wiadomość pod tymże numerem na 1-szem piętrze.

(1—1) —5360—(9073)

Jeometra przysięgły klasy IIgiej.

Zawiadamiam niniejszem osoby interessowane, iż kancelarją swą otworzyłem w Warszawie w domu pod Nr 12 nowym przy ulicy Śliskiej. Przyjmuję wszelkiego rodzaju czynności miernicze i niwelacyjne, jak również i do nowej pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wykonywam urządzenia lasów, lub kompletuję dawniejsze operaty, oraz podejmuję się przeprowadzania kolonizacji wraz z wyjednaniem na to pozwolenia właściwych władz.

Józef Piotrowski.

(2—3) —5315—(8855)

EMERYT, zajmujący lokal złożony z 3 Pokoi, poszukuje do wspólnego mieszkania, osoby lubiącej spokojność, w starszym wieku, jeżeli można również emeryta, lub też może każdego czasu odnająć jeden pokój. Cena rs. 4 miesięcznie. Wiadomość w domu pod Nr 257. przy ulicy Freta Szerokiej, naprzeciw S-to-Jerskiej, w oficynie lewej na 2-giem piętrze, drzwi ze schodów na lewo, Tamże dowiedzieć się można o młodym człowieku, urzędniku, który za mieszkanie życzy sobie przyjąć obowiązki **Rządcy domu**. (1—1) —5379—(9064)

Niezbędne w Gospodarstwie

MASZYNKI do robienia **masła, lodów, sorbetów, gazowych napojów, Lodownie pokojowe przenośne, Filtry** do **wody** i **napojów, Ważki** do **zboża, Cęgi** do **znaczenia owiec, Przybory** do **trepanacji owiec, Troakary** dla **bydła, Puszczadła sprężynowe** i **pojedyncze, Seręgi dla bydła, Kwizdas, proszek pożywny** i **leczący, Maszynki** do **dojenia krów, Ooscopy do rozpoznawania świeżości jaj, Barometry, Termometry** i wiele innych tu nie wymienionych **pożytecznych** przedmiotów.

W Zakładzie Optycznym **Jakóba Pik'a** ulica Miodowa Nr 497 A. (6—6) —4336—(7449)

PILULES GOURMANDES PURGATIVES CAUVIN

APTEKARZA 55, boulevart SEBASTOPOL

W PARYŻU.

Jest to nieoceniony środek czyszczący i przeczyszczający CZYSTO ROŚLINNY, przyjemny i łatwy do zażycia, a niezawodny przeciw ZATWARDZENIOM, najuporczywszym NEWRALGJOM, ŻÓŁCI, FLEGMIE ŻOŁĄDKA.

Pigułki Covin'a są niezawodnéj skuteczności przeciw ZAPALENIOM KISZEK, ZAMULENIU ŻOŁĄDKA, MIGRENOM, ASTMIE, KATAROM, LISZAJOM, GOŚĆCOWI i PODAGRZE.

Zalety tych pigułek, dają się streścić w paru wyrazach: PRZYWRACAJĄ I UTRZYMUJĄ ZDROWIE.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać djety, tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwolnienia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładąc się spać.

Dostać można w aptekach Cesarstwa i Królestwa.

(27—0) —7724—(20758)

Skład Apteczny Leona Gradomskiego,

przy ulicy Długiej Nr 590, otrzymał w dniu dzisiejszym świeże Transporta następujących

Wód Mineralnych Naturalnych,

świeżego czerpania wprost **ze źródeł**. Egerskie: Franzensbrunn i Salzquelle. Emskie: Kraenchen i Kesselbrunn. Homburgskie i Karlsbadzkie wszystkich źródeł. Iwonickie, Kissingen, Krynickie, Marienbadzkie, Selters, Spa Ponchon, Pilnaskie (better Wasser), Szczawnickie, Vichy wszystkich źródeł, i Żegiestowską. (4—6) —4992—(8430)

W zakładzie stolarskim,



przy ulicy Żórawiej, pod Nr 1613, (nowy 10) po prawej stronie od placu Ś go Aleksandra, są różne **meble** do sprzedania jako to: Garnitury mahoniowe, orzechowe rypsem pokryte, nowego fasonu, są także Szafy, Łużka, Tualety, Umywalnie, Kredensy, Stoły, Krzesła wyplatane i t. p. meble. Są także garnitury używane po cenie kosztu. Adam **Lewanowicz**.

(2—3) —5319—(8960)

ZAKŁAD GALWANICZNY

złocenia i srebrzenia

PIOTRA SOBOLEWSKIEGO,

(dawniej Drevs),

egzystujący przeszło lat 20ścia przy ulicy Niecałej pod Nr 614g, z dniem 1ym Lipca r. b. przeniesionym został na ulicę Nowo-Senatorską pod Nr 476b (nowy 7, do domu Wgo Bogk'a, obok Teatru.

Zakład niniejszy przyjmuje do złocenia, srebrzenia, galwanicznie i w ogniu, oraz rzeczy wytarte platerowane pokrywa na nowo srebrem i przyjmuje wszelkie bronzy, galanterję, biżuterję, do złocenia, odnawiania i reparacji z czem poleca się Właściciel niniejszego Zakładu.

P. Sobolewski.

(6—14) —5024—(8446)

Poszukiwany jest

MAJĄTEK ZIEMSKI.

Oferty uprasza się nadesłać pod adresem: „H: O. Doering w Oels (Preuss, Schl.)

(2—2) —5329—(8992)

W dniu 18 b. m. to jest w Niedzielę, otwartą została

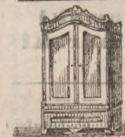
TRAKTJERNIA,

przy ulicy Długiej w domu zwanym Potkańskie pod Nr 557, w której każdodziennie dostać będzie można PIECZENI z rożna od godziny 8mej rano do 10tej wieczorem, jak niemniej wszelkiego pieczystego, oraz wydawane będą OBIADY, ŚNIADANIA i KOLACJE po umiarkowanej cenie i przy rychłej usłudze, zczem poleca się;

Józef Brzeziński.

(3—3) —5317—(8942)

S Z A F A



do Magazynu Sukien i Okryć przydatna, sosnowa, na dębowy kolor lakierowana, z dwóch części, wierzch oszklony, spód o 6-ściu szufladach, mająca wysokości łokci $5\frac{1}{4}$, szerokości łokci $4\frac{1}{2}$, za rs. 50 do sprzedania; również **ŻYRANDOL** o trzech płomieniach do gazu, za Rs. 10. Wiadomość w Magazynie Jana Thonnes'a, przy ulicy Senatorskiej, wprost Pałacu Prymasowskiego. (1—1) 5362—(8426)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

PIANINO,

w dobrym stanie, o $6\frac{1}{2}$ oktawach. Wiadomość w domu Wżnej Jankowskiej, ulica Długa, pod Nr 553/4, mieszkania Nr 15, 2gie piętro.

(2—3) —5186—(8731)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

para Koni młodych

Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr nowy 54, obok browaru Junga u stróża.

(1—1) —5377—(9072)

Jest do sprzedania **WAŁACH** kasztanowaty kłusak szwedzkiej rasy, szaraban— i dwa zaprzęgi do pojedynki ruskiej. W barakach powązkowskich, gdzie kwateruje pułk Samogitski, wiadomość w pułkowych stajniach u żołnierza Tiagunowa. (3—3) —5308— (8922)

W Wilkowej wsi pod Błoniem, jest do sprzedania



Gromada Owiec,

pozostała ze skrzyżowania Owiec Serockich z Baranami z Bożej Woli, w ogóle sztuk 330 i kilka, z których 100 kilka jagniąt. Wiadomość na miejscu u Właściciela. (4—4) —5044—(8518)

 **ZAWIADOMIENIE.** 

W domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej, naprzeciw filarów.

Otworzyliśmy nowy Skład Płótna i Bielizny Stołowej, ufni że Szanowna Publiczność zaszczyci nas swoim zaufaniem, dołożemy wszelkich starań, by przekonać Szanowną Publiczność, że dostarczamy towary dobre i świeże, za co gwarantujemy, po cenach tańszych jak wszelkie dotychczasowe wyprzedaże.

Jako dowód taniości posłuży nasz

CENNIK

Jedna koszula męzka	od Rs.	1	Kop.	60
Jedna koszulą damska	od „	2	„	—
Pół tuzina ręczników	od „	1	„	—
Pół tuzina serwet	od „	—	„	60
Nakrycie stołowe na 6 osób	od „	—	„	95
Perkal łokieć	od „	—	„	10

Płótna wszelkich fabryk, jakoto:

Pół sztuki domowego	od Rs.	3	Kop.	40
Pół sztuki hollenderskiego	od „	5	„	70
Pół sztuki Bielefeldzkiego	od „	6		
Poł sztuki cienkiej weby	od „	8		
Pół sztuki konstanckiego	od „	10		

Weba najcieńsza w całych sztukach począwszy od 22 rs. do 45.

Nakrycia na 6, 12, 18 osób jak niemniej płótna na prześcieradła bez szwu po cenach bardzo nizkich. Wszystko w znacznym wyborze

SKŁAD PŁÓTNA przy ulicy Miodowej gdzie dawniej istniał skład Sukna Pana Jana Grabowskiego naprzeciw filarów.

Zamówienia z prowincji spiesznie i akuratnie są załatwiane.

(1—1) —5373—(8,137)

Od 5,000 do 15,000 rs.,

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domów w Warszawie, każdego czasu. Wiadomość można powziąść u Jana Gembickiego krawca, w jego magazynie przy ulicy Bielańskiej, pod Nr 2 nowym, bez pośrednictwa osób trzecich. (1—3) —5383—(9070)

OSOBA, uzdatniona w krawieczyznie, życzy udzielać lekcję kroju, za bardzo umiarkowaną cenę, przytem przyjmuję do roboty: suknie, okrycia, kaftany, podług najświeższej mody, bardzo tanio. Mieszkanie moje przy ulicy Kościelnej, dom P. Wilkoszewskiej, Nr 16, nazwisko moje Sielska. Tamże przyjmuję się bielizna do prania.

(1—1) —5374—(9068)

WIEŚ ZAWADKI,

w gubernji Lubelskiej, powiecie Tomaszowskim (dawniej Hrubieszowskim), odległa o 7 wiorst od m. Tomaszowa i szose Lwowskiego, obejmująca 315 dzies. (21 włók) wktórych lasu 50 dzies. (100 mórg) i tylеź łąk, reszta grunt orny, czarnoziem, z odpowiedniemi zabudowaniami, z długiem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego 4030 rs. jest z wolnej ręki do sprzedania za summę rs. 13,640, od której licytacja tej wsi przez Towarzystwo Kredytowe rozpoczęła się i dzisiejsza właścicielka jako wierzycielka hypoteczna, nabyła. Wiadomość na miejscu i w Warszawie przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej, w domu Nr 1376, mieszkania Nr 18. (1—2) —5364)—(9065)

Są do sprzedania

MAGLE,

nowe, w dobrym stanie, na Nowym-Swiecie, pod Nr 19 nowym, w domu P. Jaspra. (1—1) —5366—(9071)

Nauczycielka, przybyła z Rossji, wysoko uzdolniona, posiadająca gruntownie język ruski, francuzki i niemiecki z konwersacją tych 3 języków, życzy umieścić się na prowincji. Nr 447, Krakowskie-Przedmieście w podwórzu na dole wprost od odwachu.

(2—3) —5284—(8884)

W mieście powiatowem Radinie powiecie radińskim gubernji siedleckiej o mil 3 od miasta Łukowa, o 4 od miasta Międzyrzecza o mil 4 i pół od miasta Parczewa położonego, jest do sprzedania lub wydzierżawienia **Cukiernia** z wszelkiemi rekwizytami do tegoż zakładu potrzebnemi, wraz z Bilardem, za dość przystępną cenę. O warunkach dowiedzieć się można na miejscu w mieście Radinie pod Nr 5, u właściciela Cukierni. (3—3) —5124—(8625)

Jest do sprzedania

150 dzies. (10 włók) lasu

zdatnego na sążnie w majątku Wiązowna, 21 wiorst od Warszawy położonym, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u właściciela w Wiązownie za Miłosną za Wisłą.

(2—3) —5525—(8986)

Są do sprzedania za bardzo przystępną cenę:

MEBLE

z kilku pokojów urzędowej roboty,

a mianowicie: **Garnitur mebli mahoniowych**, rypsem kryty, składający się z 2-ch foteli; 6-ciu krzeseł, kanapy i stołu przed kanapę; stolik do kart, kozetka, 6 napoleonek skórą amerykańską krytych, dwie szafy duże, szafa do bielizny, biurko, oraz dwa łóżka; toaleta duża damska, Kredens, stół jadalny oraz 2 lustra; firanki do dwóch okien, żyrandol; dwa dywany, lampa i t. d. Wiadomość przy ulicy Slizkiej, Nr. 35 nowy, wchodząc po lewej stronie.

(6—12) —4831— (5922)

RUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,

W PETERSBURGU.

z Kapitałem Zakładowym Rubli Srebrem 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia, pod korzystnemi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskiem, pozwolenie Rządowej Instytucji Assekuracyjnej, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) Września r. z., nie jest więcej wymaganem.

Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.

Biuro przy ulicy Elektoralnej w domu W-go Feldhausena pod Nr 4 (dawniej 745*l*6), obok gmachu Bankowego.
(1—8) —5371—(16,601)

Ktoby miał do wydzierżawienia

KOLONJĘ,

zaraz lub od Ś-go Michała, do 30 dziesiatyn (dwóch włók) rozległości dochodzącą, z domem mieszkalnym murowanym, ogrodem, oraz innemi dogodnościami; najdalej o 28 werst odległą od Warszawy, raczy się zgłosić na ulicę Podwal pod Nr 1 nowy, do Rządcy domu.
(3—3) —5292—(8921)



W Fabryce Fortepjanów Małeckiego i Szredera, przy ulicy Aleksandrja na Sewerynowie, pod Nr 2779, jest do sprzedania **Fortepjan**, 7 oktawowy świeżo wyrestaurowany.
(1—3) —5382—(9056)



KARETY i POWOZY

do najęcia przy ulicy Królewskiej, w domu Karasińskiego, Nr 1066N, nowy 25.
(11—0) —5016—(8458)



Nagrody Rs. 3.

W dniu 15 b. m., zaginęła **SUKA** czarna wyżlica, z białą łatką na piersiach. Łaskawy Znalazca odprowadzić ją raczy na ulicę Podwal pod Nr 497a, gdzie stróż miejscowy wskaże, za nagrodą rs. trzy. Nieprawy zaś posiadacz drogą sądową, poszukiwanym będzie.
(3—3) —5324—(8869)

SKLEP OBSZERNY

Z ANTRESOLKĄ I PAKAMEREM

na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 451 w domu przechodnim Roeslera zwanym, do wynajęcia, od dnia 1 go Października 1869 r. Wiadomość o cenie najmu powziąść można u zarządzającego domem, lub u stróża Tomasza.
(1—3) —5380—(9066)

Jest do wynajęcia Pokoik,

w każdym czasie, z osobnym wchodem, w bliskości Saskiego Ogrodu, dla osoby spodziewającej się słabości lub na inną kuracyę ze stołem lub bez. Ulica Marszałkowska dom Kralla, Nr 1372, u Akuszerki, stróż wskaże.
(1—1) —5375—(9069)

Jest do najęcia od S-go Michała r. b., pod Nr 1293 (26), przy ulicy Nowy-Swiat

SKLEP obszerny,

widny, z alkową i possażem, przydatny na restauracją, sklep korzenny, bławatny, cukiernię, dystrybucję i t. p. proceder, wraz z mieszkaniem składającem się: z dużego pokoju, obszernego Przedpokoju, kuchni, piwnicy i drwalni, za rs. 450 rocznie. Wiadomość u Rządcy domu, którego wskaże miejscowy stróż.
(1—3) —5354—(9044)

W domu pod Nr nowym 12, przy ulicy Brackiej, jest do wynajęcia dogodny pod wszelkiemi względami

Apartament parterowy,

składający się z 6 Pokojów, Przedpokoju i Kuchni z różnemi pomieszczeniami. Stajnia, Wozownia i Ogrod. W cenie rs. 750 rocznie.
(1—3) —5372—(9013)

Jest do wynajęcia każdego czasu,

Pokój na dole,

z oddzielnym wchodem, w porządnem i wygodnem miejscu, może być i z meblami. Wiadomość w Magazynie Strojów, róg Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej, Nr 1400. Do tegoż Magazynu potrzebne są **Panny** do strojów i krawieczyzny.
(3—3) —5,321—(8953)

Z powodu zaszłych okoliczności jest do wynajęcia zaraz lub od 1 go Sierpnia r. b. **LOKAL** składający się z 4-ch pokoi przedpokoju i kuchni na drugim piętrze od frontu za rs. 270 rocznie przy ulicy Róg Twardej i Marjańskiej Nr. 1087c., stróż miejscowy wskaże i poinformuje.
(3—3) —5302— (8936)

Sklepy do najęcia,

od 1-go Października i w każdym czasie, za umiarkowaną cenę, przy ulicy Ś-to Jańskiej, pod Nr 8. Wiadomość u właściciela domu, na 2-iem piętrze.
(2—3) —5230—(8818)

Bardzo porządny Lokal,

składający się z Salonu z Balkonem, pięciu Pokojów, Przedpokoju i Kuchni, z taflowemi posadzkami, na 1szem piętrze od frontu, przy ulicy Podwal, Nr 511.— jest do najęcia zaraz, lub od Śgo Michała r. b. Wiadomość u Właściciela domu, w Rynku Starego-Miasta, Nr 65.
(3—3) —5229—(6203)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.